

MUZYKA

I ŚPIEW



Nr. 7.

Kraków, dnia 1 Października 1912 r.

Rok I.

WYCHODZI OKOŁO 1-go i 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA. — PRENUMERATA ROCZNA KOR. 6'—, PÓLROCZNA KOR. 3'—.

ADRES WYDAWNICTWA: ROMAN FERREK, KRAKÓW, DRUKARNIA »CZASU« UL. ŚW. TOMASZA 32.

Na odpowiedź listową należy załączyć markę za 10 hal., inaczej odpowiedź umieszczoną będzie w rubryce »Odpowiedzi Redakcyi«.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. — Cena ogłoszenia jednorazowo wynosi 40 hal. za wiersz petitowy jednoszpaltowy.

Pieśń o świętym Piotrze.



Boży Pasterzu ponad pasterze,
Witaj nam w chwale, o, święty Piotrze;
Pieśń Ci niesiemy w serca ofierze,
Która niech w niebo do Ciebie dofrze!

Ratuj, Ty Święty pierwszy Pasterzu,
Świat słabej wiary, grzechem zatruty,
By zarazie wiernie stał przy Papieżu,
Skory do cnoty i do pokuty.



Księżę Kościoła i Apostołów,
Nad którym gloria niebiańska świeci,
Ty na obfity dusz ludzkich pokór
Zapuszczaj wiecznie cudowne sieci.

Ratuj, Ty Święty — — —



Przez Twoją przyczynę daj nam Twojej wiary,
Pokorą Twoją nastrój nam duchy,
Rozpal w nas Twoich zapalów żary,
Duszę nam obróć w łzy Twojej skruchy.

Ratuj, Ty Święty — — —



Gdy zgubne wody kipią szeroko,
Gdy przepaść wirów w okrąg się pieni,
Niech wszyscy k' Tobie, wieczna Opoko,
Garną się, aby byli zbawieni.

Ratuj, Ty Święty pierwszy Pasterzu,
Świat słabej wiary, grzechem zatruty,
By zarazie wiernie stał przy Papieżu,
Skory do cnoty i do pokuty.

Dr. Kazimierz Lubecki.

Opatrzne Oko...



Opatrzne Oko obróć, Panie nasz,
Na toń boleści, co przepętnia nas!
Wzbrane piersi nakształt gorzkich czas
Od żalów, cierpień i katuszy mas.

O, Miłosierny! Ból w nas wszystkich spól,
Jeden nas łączy, jeden polski smół.

Rychłóż niwoli wstyd nam zniknie z czoł,
Rychłóż na wolność wynijdziemy z pól?...

Ulituj się już ogromu tych młk,
Rozkaż z Niebiosów, by ustała kaźń,
I oko Twoje niech, jak słońca krąg,
Rozpromienieje, siejąc blask i jaśń!

Dr. Kazimierz Lubecki.

ZASADY HARMONII

UŁOŻYŁ A. CH.

SŁÓWKO WSTĘPNE.

Nie jestem ślepym wielbicielem zagranicy, ale sądzę, że obce przykłady naśladować możemy i powinniśmy, o ile odpowiadają psychologii narodowej, potrzebom i warunkom naszego życia. Odnoszę to zwłaszcza do zdobyczy naukowych, do rozwoju sztuk, a między innymi do Muzyki kościelnej.

Spotykałem się na obczyźnie nawet po małych miasteczkach z organistami, którzy na żądanie dyrygenta chóru akompaniowali całą Mszę „à prima vista” o $1\frac{1}{2}$ czy o 1 ton wyżej lub niżej od partytury; którzy spisali tomy pięknych i poprawnych preludj, pieśni i motetów; którzy bez trudności improwizowali przesłiczne imitacje. Tylko gdzieś w zapadłej wiosce ukrywa się jeszcze organista, który nie przewertował żadnego z wielu podręczników harmonii i kompozycji.

A u nas? Nie możemy się okłamywać. Nasza Muzyka kościelna reprezentowana przez jednostki wybitne, ale bardzo nieliczne, stoi w porównaniu z zagranicą na bardzo niskim stopniu rozwoju. Nasz przeciętny organista nie tylko nie może sobie rościć prawa do artyzmu, ale z ledwością kwalifikuje się na rzemieślnika w swym zawodzie. Mało jest takich, którzyby posiadali elementarne wiadomości z harmonii, a jeszcze mniej znawców podstawowych zasad kontrapunktu.

Na ten brak głębszego wykształcenia teoretycznego są po części obliczone niniejsze notatki z nauki harmonii. Przeznaczone głównie dla samouków, nie wchodzi w trudne kwestje akustyczne, nie motywują, nie dowodzą, ale podają treściwie i w formie przystępnej cały zakres praw normujących budowę i łączenie akordów. Ze względu na to, że uczniowie przystępujący do nauki harmonii powinni już w każdym razie posiadać początki muzyki, zwłaszcza znajomość tonacji i taktu, przystępuję zaraz do rzeczy.

Oby i u nas Muzyka kościelna weszła jak najprędzej w okres rozkwitu! Oby rozwijając się według głębokich wskazówek Piusa X, odpowiadała zawsze swemu szczytnemu celowi, którym jest uświetnienie Nabożeństwa i Chwała Boża!

Autor.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Wiadomości wstępne.

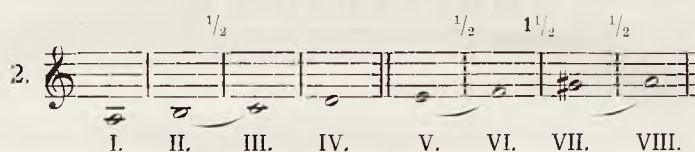
1. GAMA. — Gama składa się z siedmiu dźwięków, które nazywamy stopniami gamy. Mamy więc stopień I-szy, II-gi, III-ci, itd. Niektóre z nich mają większe znaczenie i dlatego przybierają szczególne nazwy: I. stopień nazywa się *tonicznym*, V. *panującym*, IV. *pod panującym*, VII. *prowadzącym*.

Mamy gamę majorową i minorową. Minorowa rozpoczyna się o 2 stopnie ($1\frac{1}{2}$ tonu) niżej od swej odpowiedniej majorowej. Oto czem się różnią:

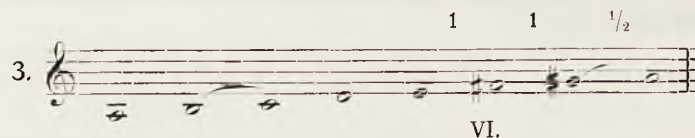
W gamie majorowej odległość między dwoma po sobie następującymi stopniami wynosi zawsze 1 cały ton; tylko między trzecim a czwartym, i siódmym a ósmym wynosi $1\frac{1}{2}$ tonu:



Natomiast w gamie minorowej odległość wynosi $1\frac{1}{2}$ tonu przy drugim, piątym i siódmym stopniu, $1\frac{1}{2}$ tonu przy stopniu szóstym, cały ton przy innych:



Ponieważ jednak skok f—gis jest nie melodyjny (tj. trudny do wyśpiewania i przykry dla ucha), przeto usuwa się go często, podnosząc VI. stopień o $1\frac{1}{2}$ tonu. Gama minorowa przybiera wtedy taki kształt:



Zmiana ta jednak, zaprowadzona ze względów czysto melodyjnych, niema żadnego wpływu na harmonię, w której VI. stopień uważa się zawsze bez krzyżka.

2. INTERWALE. — Odległość dwóch dźwięków różnej wysokości nazywa się interwalem. Oto ich nazwy:

Unison sekunda tercja kwarta kwinta seksta septyma oktawa



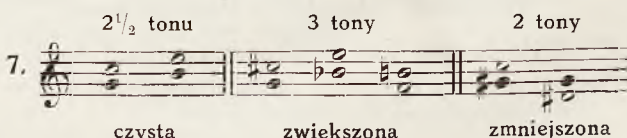
Tercja może być wielka lub mała, według tego czy obejmuje dwa całe, lub tylko $1\frac{1}{2}$ tonu:



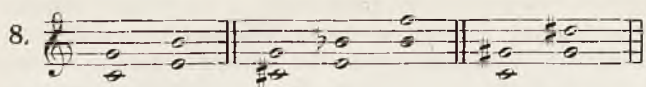
Tercja wielka przewrócona daje sekstę małą, tercja mała sekstę wielką:



Kwarta może być czysta, zwiększona (t. zw. tryton) i zmniejszona:



Podobnie i kwinty mogą być:



czyste = $3\frac{1}{2}$ tonu zmniejszone = 3 tony zwiększone = 4 tony

3. ZGODNOŚCI I NIEZGODNOŚCI. — Z interwałów jedne zaspokajają ucho, i dlatego nazywają się zgodnościami (konsonanse). Jest ich siedm: unison, tercja wielka i mała, kwinta czysta, seksta wielka i mała i oktawa. Inne przeciwnie mają brzmienie przykre dla ucha, nazywają się niezgodnościami: sekunda, septima i wszystkie interwale zwiększone i zmniejszone (sprawdzić na fortepianie). Kwarta zajmuje średnie miejsce: sama przez się jest niezgodnością, lecz połączona z innymi interwałami zgodnymi staje się i sama zgodnością:



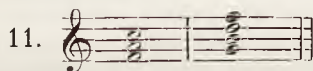
kwarta niezg. kwarta zgodna.

4. AKORD. — Jest to grupa conajmniej trzech dźwięków tercjami nad sobą ustawionych i równocześnie brzmiących. Ton najniższy, będący podstawą akordu, nazywa się tonem zasadniczym. Inne tony wchodzące w skład akordu, biorą nazwę od interwału który tworzą z tonem zasadniczym.



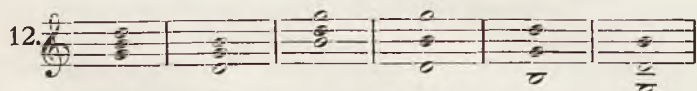
nona
septyma
kwinta
tercja
zasadnicza

Całemu akordowi daje nazwę nuta zasadnicza:



trójdzw. F. czteródzw. G.

5. KSZTAŁTY AKORDÓW. — Istota akordu jest przywiązana do nut z których tenże się składa, tak że wystarczy zmienić jedną z nich, by cały akord zburzyć. Lecz porządek, w jakim pojedyncze nuty po sobie następują wcale do istoty akordu nie należy, i dlatego zmienić go można bez zburzenia akordu. I tak np. trójdźwięk G, składa się z trzech nut: g, h, d. Jeżeli choćby tylko jedną z nich zmienimy, akord przestaje być trójdźwiękiem G. Lecz czy ja napiszę je w tym porządku, czy w innym, np.



akord zawsze pozostaje akordem G.

Wszystkie formy jakie przybrać może dany akord, sprowadzić można do dwóch kategorii, ze względu na to która nuta akordu (zasadnicza tercja, czy kwinta) jest w najniższym głosie, a która w najwyższym.

6. POZYCYJE AKORDÓW. — Jeżeli w sopranie jest zasadnicza, akord jest w pozycji w pierwszej,

czyli oktawy; jeżeli w sopranie jest tercja, mamy pozycję tercji, czyli drugą; jeśli w sopranie stoi kwinta, mamy pozycję kwinty, czyli trzecią:



I. poz. II. poz. III. poz.

Każdy akord ma tyle pozycji, ile odrębnych nut zawiera. W czterodźwiękach jest więc możliwa pozycja czwarta, a w pięciodźwiękach piąta.

(Lubo zmiana pozycji nie pociąga za sobą zmiany akordu, to jednak modyfikuje jego wrażenie i efekt. Pozycja pierwsza trójdźwięku robi wrażenie zupełnego spoczynku i całkowitego zakończenia, które to wrażenie zmniejsza się znacznie przy drugiej pozycji, a znika niemal zupełnie przy trzeciej).

7. PRZEWROTY AKORDÓW. — Jak nuta umieszczona w sopranie stanowi o pozycji akordu, tak głos najniższy wskazuje, czy akord w pewnej postaci jest zasadniczym, czy przewrotem zasadniczego.

Zasadniczym zwie się akord, jeżeli w najniższym głosie jest ton zasadniczy. Gdy w basie jest inny ton, akord nazywa się przewrotem akordu zasadniczego, i to przewrotem pierwszym, jeżeli w basie jest tercja, a przewrotem drugim, gdy w basie jest kwinta.



Ak. zasad. I. przew. II. przew.

Ze względu na interwale dzielące głosy od basu, przewrót pierwszy trójdźwięku nazywa się akordem (terc-)sektowym; przewrót drugi akordem kwart-sektowym.

Każdy akord ma tyle przewrotów, ile odrębnych nut, mniej jeden. A więc akord septymowy ma jeszcze przewrót trzeci, a akord nonowy trzeci i czwarty.

8. HARMONIA SKUPIONA I ROZLEGŁA. — 1) Gdy w akordzie trzy wyższe głosy tak są do siebie zbliżone, że pomiędzy nimi niema miejsca na inną nutę akordową, to takie rozmieszczenie głosów nazywamy harmonią skupioną. Gdy przeciwnie pomiędzy górnymi głosami mogą być umieszczone nuty należące do akordu, mamy harmonię rozległą.



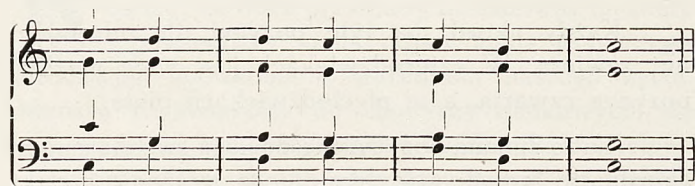
skupiona

rozległa

2) Harmonię skupioną często zamienić można na rozległą, odwracając głosy średnie, przyczem alt pozostaje przy głosie tenora, a tenorowi powierza się partię alta, zniżoną o oktawę.



harmonia skupiona



harmonia rozległa

3) Trzy głosy górne nie mogą być oddalone jeden od drugiego więcej jak o oktawę. Odległość basu od tenora dochodzić może do półtorej oktawy.

9. PODZIAŁ AKORDÓW. — Ze względu na ilość tercyl z których akord jest zbudowany, rozróżniamy:

- 1) Trójdźwięki;
- 2) Czerodźwięki, czyli akordy septymowe;
- 3) Pięciodźwięki, czyli akordy nonowe.

Ciąg dalszy nastąpi.

Z powodu ciągłego nadsyłania sprawozdań dekanalnych, zamieszczone zostaną one w całości w przyszłym numerze.

Dotychczas nie wszystkie dekanaty posiadają delegatów. Należy zatem co rychlej w miejscach takich wybór uzupełnić. W następnym numerze ogłosimy, które dekanaty nie posiadają jeszcze delegatów. Po wyborach we wszystkich dekanatach, otrzymają pp. Delegaci od przewodniczącego gal. Kom. Organistów pismo, zatwierdzające ich wybór. Dalej otrzymywać będą pp. Delegaci najpilniejsze wiadomości dla swoich dekanatów, oraz dokładną instrukcję dla swej działalności.

KRONIKA.

KONKURS. Wydział Związku Kół Śpiewackich w Poznaniu ogłasza niniejszem konkurs na pieśni na chór mieszany.

Warunki: Utwór powinien być oryginalny, obejmujący 40 — 60 taktów, średnio trudny, dowolny rytm i tempo, tekst nie polityczny, a capela lub z towarzyszeniem fortepianu, ad lib.

Nagrodzone 3 utwory stają się własnością Związku, prócz tego zastrzega sobie Wydział prawo nabycia dalszych utworów uznanych przez komisję za odpowiednie do druku, płacąc po 25 mk. za utwór.

Jako nagrody wyznacza się: 1) 100 mk., 2) 75 mk. i 3) 50 mk.

Utwory konkursowe należy podpisać anonimem i tym samym anonimem zaopatrzyć zamkniętą kopertę, w której znajdować się powinno na kartce nazwisko i adres autora.

Skład jury konkursowej tworzą oprócz Wydziału uproszeni w tym celu p. p. ks. Dr Surzyński, Dr M. Seyda, Dr Schultz i Miecz. Eichstaedt.

Termin nadsyłania prac ustanowiliśmy na dzień 1 - go grudnia. Adresować należy: K. T. Barwicki, Poznań — Posen (Halbendorfstr. 35). Do powyższego konkursu zaprasza jak najuprzejmiej.

Wydział.

NOWE WYDAWNICTWO MUZYCZNE. Znany i zasłużony w świecie muzycznym emeryt. inspektor szkolny, amator muzyki, i kompozytor p. Roman Aleksander Andrusikiewicz, rozpoczął wydawać tygodnik moralny, z muzyką w nutach p. t.: „Numer”. — Ponieważ cel tego wydawnictwa jest bardzo wzniosły, oparty na zasadach wiary katolickiej i moralności, polecamy go wszystkim zwolennikom muzyki. Odwołując się na niniejsze ogłoszenie otrzyma każdy „Numer” tygodnika moralnego z muzyką który wysyła bezpłatnie p. Roman Aleksander Andrusikiewicz w Krakowie, w Dębnikach, Rynek I. 1. p. Dębniaki.

PREMIUM dla półrocznych prenumeratorów dołączone zostanie na 15-go Października b. r. Otrzymają je tylko ci P. T. abonenci, którzy mają uiszczoną prenumeratę na bieżące półrocze. Przypominamy że termin konkursu wyd. „Muzyka i Śpiew” upływa 15 Października.

ZAKONY W GALICYI. Statystyka wzięta ze schematyzmów r. 1911, daje obraz rozmieszczenia zakonów obu obrządków po kraju. Rzymsko-katolickich dyecezya krakowska liczy najwięcej, bo 730 zakonników, po niej dyecezya lwowska (499), przemyska (383) i tarnowska (115). Razem w czterech dyecezyach mieszka 1727 zakonników, w 131 domach: 45 w krakowskiej, 50 lwowskiej, 26 w przemyskiej i 10 w tarnowskiej dyecezyi. Zakonnic ma najwięcej dyecezya lwowska, w której mieszka 1683 zakonnic, drugie miejsce zajmuje krakowska (1283), wreszcie dyecezya przemyska (120) i tarnowska (74). Ogółem zakonnic w Galicyi jest 4349, rozmieszczonych w 512 domach. Zastęp zakonników i zakonnic w całym kraju wyraża się w cyfrze 6121 osób i 643 domów. Z trzech dyecezyi grecko-katolickich, najwięcej zakonników liczy dyecezya przemyska z 142 zakonnikami, posiadającymi 6 domów. Dyecezya lwowska posiada 55 zakonników i 7 domów zakonnych, dyecezya stanisławowska 19 zakonników i 4 domy. Zakonnic ruskich jest w dyecezyi przemyskiej 132, w dyecezyi lwowskiej 118 i w stanisławowskiej 72, domów we wszystkich tych dyecezyach 46. Ogółem liczba zakonników i zakonnic grecko-katolickiego obrządku wynosi 538 i domów 63. Polskie zakony w Galicyi mają się do ruskich jak 6.000 do 500, czyli jak 12 do 1. Zakony polskie są różnorodne co do typu natomiast u Rusinów istnieje tylko zakon Bazylianów, niedawno założony zakon Studytów i zgromadzenie służebniczek ruskich.

WALKA O ŚPIEW W KOŚCIELE. Z Łużyc donoszą do Dz. pozn. o fakcie następującym: W pewnej miejscowości łужицkiej koło miasta Spremberg, na gruncie darowanym przez dyrektora katolika fabrycznych zakładów „Eintracht”, zbudowano kościół, który jest niejako „filiją” parafii miasta Spremberg oddalonego prawie o trzy mile drogi. Proboszcz Reichling, ongi ksiądz wojskowy, zawiaduje obu parafiami. Raz odbywa się nabożeństwo o pół do siódmej rano w Grodku (Spremberg), drugi raz w Welcovie. Przy poświęceniu kościoła był książę-biskup kardynał Kopp i przyrzekł trzy razy nabożeństwo polskie z kazaniem w roku. Polacy katolicy stanowią tu przeszło trzy czwarte ludności katolickiej. Proboszcz jest dla ludu polskiego nieprzychylnie usposobiony. Przed trzema laty zaprowadzono na chórze śpiew polski. Proboszcz tolerował przeszło dwa lata ten stan rzeczy. Przed kilku miesiącami zorganizowała się garstka katolików niemieckich i prosiła listownie księdza proboszcza, by i oni mogli śpiewać na chórze. Proboszcz petycję Niemców uwzględnił. Już w następną niedzielę stanął dyrygent nauczyciel wcześniej na chórze i zajął małe organy z garstką Niemców obojga płci. Polskie koło śpiewu kościelnego z swym dyrygentem górnikiem p. Krause, stanęło również w komplecie. Rozpoczęła się Msza św. Równocześnie dyrygenci dali znak i zabrzmiały dwa chóry: polski i niemiecki. Przygnębiająco oddziaływał ten śpiew konkurujących z sobą chórów. Taka

sama skandaliczna scena powtórzyła się w następną niedzielę. Chór polski zwyciężył, chór niemiecki i nauczyciel oświadczył, że w ten sposób śpiewać dalej nie będzie, bo Polacy pewnie dobrowolnie nie ustąpią. Nareszcie proboszcz zadecydował, iż polski chór ma śpiewać przez dwie niedziele, następne zaś dwie niedziele chór niemiecki. Oczywiście Polacy bez szemrania zastosowali się do rozporządzenia proboszcza.

SKAZANIE ORGANISTY. Za nakłonienie prawosławnego do przyjęcia katolicyzmu, oraz udzielenie mu ślubu z katoliczką, przed nadejściem od biskupa pozwolenia na zaliczenie do kościoła katolickiego, Izba sądowa willeńska skazała proboszcza parafii Żołudek, X. Bolesława Sperskiego, na rok i cztery miesiące twierdzy, z ograniczeniem praw; X. wikarego Mieczysława Sawickiego, na sześć miesięcy; organistę Lichwerowicza na dwa miesiące więzienia.

NOWOŚCI MUZYCZNE.

Szczepan A. Sieja op. 18: *X Trios für die Orgel*, Gleichauf, Regensburg, 1912.

Do Kompozytorów Muzyki kościelnej, już i tak dość licznych, w Królestwie Polskim, przybywa nowa siła w osobie p. Szczepana Sieji, organisty katedralnego w Płocku. W tych właśnie dniach wyszło jego op. 18 nakładem Fr. Gleichaufa w Ratyzbonie. Faktura „Triów” wskazuje dobre wykształcenie w harmonii i kontrapunkcie, wyrobioną technikę, gust muzyczny, i pewną swobodę, która się już wyzuła z powijaków szkolnych, i zdolna sobie czasem zadrzeć z jakiejś regułki scholastycznej. Lecz obok tego nie trudno dostrzedz braki. Autor szczelnie wypełnił wszystko ósemkami, ruch wre od pierwszej nuty tematu aż do ostatniego akordu; lecz nawet przez to bogactwo dźwięków, przebijają pewne ograniczenie i ubóstwo koncepcji. Daremnie szukać w tych 23 stronach muzyki, oryginalnych, lub choćby tylko nowych pomysłów, od jakich roi się w triach Rheinbergera, Botazza, etc. Zwłaszcza za mało kontrastów rytmicznych. Zbyt często wprowadza autor ruch ósemkowy w dwóch, lub nawet we wszystkich trzech głosach równocześnie, co bardzo szkodzi jasności. Przy triach, gdzie głosy krocą samodzielnie, imitując się prawie bez przerwy, przeważnie stosowanym być powinien ruch ukośny, bo najprzeźroczystszy, i najlepiej podkreśla kontrast registracji głosów, służący za tło tego rodzaju utworom. Także ponowne zjawienie się tematu powinno być za pomocą stosownych zboczeń, pauz, reperkusji, i innych środków, tak przygotowane, żeby od razu zwróciło na siebie uwagę słuchacza; boć przecie każdy utwór muzyczny nie poto ma jakąś określoną formę, by się jej nikt nie mógł dopatrzeć, chyba po dwu-godzinnej analizie; lecz by poszczególne jego części w różnych pisane tonacjach lub w inny jaki sposób stanowiące kontrast między sobą, łączyła w jedną, piękną całość. Powinna tedy i forma być jasna, i łatwo uchwytana. Mniej nut, a więcej pauz; mniej ruchu prostego i przeciwnego, a więcej ukośnego; mniej kontrapunktów, a więcej kontrastów; wtedy tria zyskają wiele na jasności, efekcie i artyzmie.

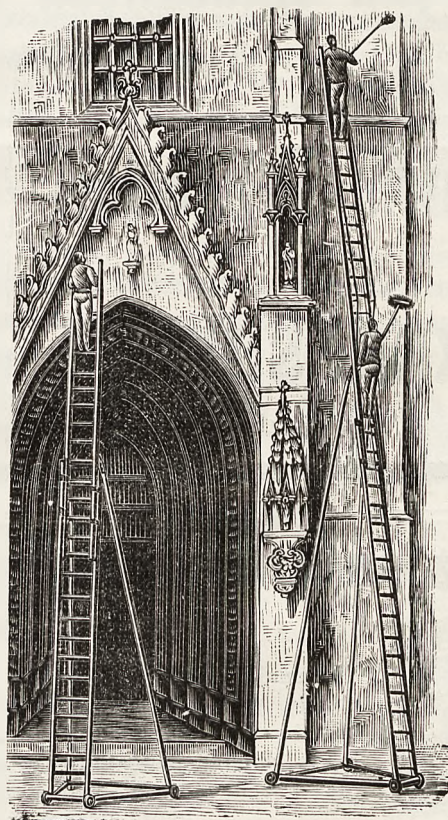
Mimo tych braków, które się ćwiczeniem i studowaniem dobrych wzorów usunąć dadzą, „Tria” p. Sieji mają stanowcze zalety, i zawsze nam je powitać trzeba jako cenny zabytek dla naszej literatury muzycznej, ubogiej w ogóle, ale w tego rodzaju utwory najuboższej. Mają „Tria” p. Sieji swoje wady, lecz ilu u nas takich, co by coś lepszego, lub tylko coś podobnego napisać umieli? Niech to będzie zachętą dla młodego jeszcze jak sądzę

autora, by nie poprzestawał na tym stopniu wykształcenia który posiada, lecz coraz to więcej doskonalił się w swoim zawodzie kompozytorskim, do którego ma zdecydowane talenta. Niech będzie zachętą i dla wszystkich innych organistów, co czują w sobie zdolności muzyczne, i tę Bożą iskrę natchnienia, by tych zdolności nie marnować, tej iskry nie tłumić, lecz idąc za przykładem Surzyńskich, Gruberskich, Makowskich, Siejów, i tylu innych, kształcić się, choćby to kosztowało jakąś ofiarę; bo przy zdolnościach i wytrwałej pracy wiele zdziałać możemy na korzyść biednej naszej Muzyki kościelnej w Polsce!

St. F.....ski.

Zgłoszono nam bardzo praktyczne drabiny kościelne. Ze względu na dogodność i bezpieczeństwo życia, polecić je możemy każdej parafii, a nabywcy z pewnością będą z nich pod każdym względem zadowoleni.

Drabiny te są wyrabiane począwszy od małych stopni do tabernaculum, drabin pojedynczych lekkich, podwójnych lub potrójnych rozsuwanych i składanych, wolno stojących lub do oparcia, drabin z pomostami, aż do wielkich mechanicznych na roletach, na dwóch lub czterech kołach.



Drabiny te mechanicznie skonstruowane z zastraskami bezpieczeństwa, ewent. poręczami, wyciągiem mechanicznym, platformą lub pomostem bezpieczeństwa, są w cenach od kilkunastu do kilku tysięcy koron. Drabiny takie powinny się znajdować w każdym kościele gdyż bardzo mało zajmują miejsca, np. drabina podwójna złożona jest wysoką zaledwie 2 m., zaś wysunięta dochodzi do 8'50 m., a nawet do 15 m.

W tym samym gatunku wyrabiane są bardzo praktyczne i trwałe drabiny sznurowe, pod gwarancją za dobroć, trwałość i praktyczność w użyciu.

Nawiązaliśmy także stosunki z komendą krakowskiej straży ogniowej, możemy zatem dostarczać po cenach bezkonkurencyjnych oprócz drabin wszelkiego gatunku, także wszelkie przybory strażackie dla straży ogniowych ochotniczych, jako to: sikawki ręczne, wozowe, parowe, aparaty piwniczne, węże różnego gatunku itp.

Redakcja »Muzyki i Śpiewu« utrzymuje stałe stosunki z różnemi firmami sprzedającymi obrazy i dewocyonalia, maszyny do szycia, maszyny rolnicze, maszyny i przyrządy do gospodarstwa nabiłowego, nasiona i sztuczne nawozy, szczepy drzew owocowych, materiały budowlane i pokrycia ogniotrwałe dachów, kościołów, stodół i t. p., celem uzyskania możliwie największego opustu, najlepszego towaru i solidnego wykonania.

P. Organiści zechcą wskazać źródło zakupu za naszym pośrednictwem i potrzeby takie przedstawić

tak Ks. Proboszczom jako też komitetom kościelnym, naczelnikom gmin i parafianom, którzy nieraz za drogie pieniądze nabywają liche towary i padają ofiarą wyzysku niesumiennych agentów.

Redakcja »Muzyki i Śpiewu« w przyszłych numerach ogłosi te firmy i poda do wiadomości wysokość rabatu udzielonego naszym prenumeratorom.

Zamawiający zaś towar w podanej przez nas firmie, zechce każdym razem powołać się na nasze wydawnictwo, ażeby udzielony rabat uzyskać.

Baczność! Każdy Organista powinien mieć mój cennik, by się przekonać o tanioci i o dobroci towaru. IGNACY CYPRES, Kraków, Szewska 13/8



Sprzedaje towary po nadzwyczaj tanich cenach: 1. Brytania Ank. Rem. syst. Roskopf z szwajcarskim werkiem i pięknym łańcuszkiem tylko za K. 3-90. Ameryk. elektr.-złoty Remont. kieszonkowy z marką „Splendit”, nadzwyczaj płaski kawalerski. 36 godzin idący, z płaskim metal. cyferblatem wraz z pięknym łańcuszkiem K. 4-70. Srebrny Roskopf o trzech kopertach b. silny 11 Kor. Stałowy damski Remont. K. 7-80. Budzik najlepszy 3- — Kor. Łańcuszki srebrne od Kor. 2- —

Zegarki złote damskie od 20 K. Bogato ilustr. cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Fabryka sztucznych kwiatów

A. Knapińska

Kraków, Rynek gł., linia A-B, 39 I p.

Posiada na składzie wielki wybór kwiatów na kapelusze, garnitury balowe i ślubne, przyjmuje też zamówienia na bukiety kościelne i wieńce grobowe, jakoteż pióra do czyszczenia, farbowania i fryzowania. **Ceny umiarkowane.**

Panowie Organiści!

Pouczajcie wszystkich tych, co chcą wyjechać do Ameryki za zarobkiem, że najlepiej opiekować się może wychodźcami ten, co siedzi przy morzu i może wprost o najlepszą przeprawę się postarać. Dlatego polecajcie wszystkim, aby przed wyjazdem zażądali dokładnych wiadomości oraz cennika od firmy:

B. KARLSBERGA w Hamburgu, Ferdinandstrasse 55,

i aby do tej firmy wysyłali zamówienia. (Zadatek wynosi 20 kor.)

**ZAKŁAD
RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI**

PIOTR CEKIERA

PROWADZONY NADAL
WYŁĄCZNIE
NA WŁASNĄ RĘKĘ.

W KRAKOWIE, ULICA RAJSKA Nr 10.



Wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące jakoto: Roboty budowlane: cokoły, portale, schody, fasady kamienne. Roboty kościelne: ołtarze, ambony, balustrady, kropielnice, posadzki itp. roboty. Grobowce familijne, pomniki, postumenta, figury, tablice pamiątkowe z napisami z rodzimych marmurów granitów i piaskowców, oraz wszelkich rzeźb, sztukaterij, odlewów i dekoracyj fasad, w kamieniu, gipsie, wapnie hydraulicznem i cemencie po cenach bardzo przystępnych.



Parowa fabryka świec woskowych pszczelnych i zakład bielenia wosku ANTONIEGO ROTHEGO w Krakowie

poleca: świece woskowe, pszczelne, pod gwarancją i świece ozdobne nie gnące się. Wykończenie artystyczne. Własne składy świec stearynowych. — Uskutecznia przelania okruszków woskowych na nowe świece.

Najwyższe odznaczenia. — Rok założenia 1879. — Telefon 2174.

DARY HONOROWE:

Na cele wydawnictwa: Wiel. Ks. Popkiewicz, Kamionka Strumił. 1'50, M. Bawor 3'20, M. Schönborn 1'20.

Na cele wspólne: PP.: Stanisław Żydek 50 hal., Antoni Wąsowicz 1 kor., Władysław Skwarczyński 1 kor., Wincenty Krajewski 1 kor., J. Świrski 1 kor., J. Szczechowicz 1 kor., J. Ziolkowski 1 kor., A. Wilman 1 kor., Michaliszyn 1 kor., B. Sliwiński 1 kor., T. Klink 1 kor., Ign. Nowakowski 1 kor., Józef Raus 1 kor., Michał Grądział 1 kor., Ferd. Kraus 1 kor., St. Kaczmarek 51 hal. Wszystkim ofiarodawcom składamy podziękowanie.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. Antoni Biernat: Nra od 1-go posyłane były pod dawnym adresem do Polny.

Po numeru od 1 do 6 prosimy się nie zgłaszać, gdyż zostały już zupełnie wyczerpane.



Odnaczona
ZŁOTYM
MEDALEM
Londyn 1903.



ANTONI BRABEC FABRYKA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

w Krakowie, ul. Sławkowska 24.

Wielki wybór własnego wyrobu instrumentów wszelkiego gatunku. — Wielki skład wszelkiego gatunku harmonij ręcznych, instrumentów smyczkowych, cyter i innych przyborów muzycznych. — Wielki wybór strun krajowych i pozakrajowych. — WSZELKIE REPERACYE wchodzące w mój zakres wykonuję tanio i starannie.

➡ Panowie Organiści! Jeśli chcecie przysłużyć się ludowi, popierajcie wszędzie działalność założonego dla opieki nad wychodźcami

Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Krakowie

instytucji, subwencyonowanej przez Sejm i posiadającej w gronie swych członków najwybitniejszych obywateli naszego narodu. Udającym się za morze polecajcie, aby o karty okrętowe i pouczenie zwracali się tylko do naszego **BIURA PODRÓŻY**, robotnikom zaś rolnym, poszukującym zarobku, wskazujcie na nasze **ODDZIAŁY POŚREDNICTWA PRACY** w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 21, we Lwowie ul. Szeptyckich 77, w Rzeszowie ul. Kolejowa, i w Brzeżanach.

Adres dyrekcyi Polskiego Tow. Emigracyjnego, redakcyi „Pracy“ i „Przeglądu Emigracyjnego“: Kraków, ul. Radziwiłłowska 21, (dom własny Polsk. Tow. Emigr.)



Pierwszy Zakład Restaurowania Zabytków starożytnych PRACOWNIA ROBÓT KOŚCIELNYCH i HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH EMILII PYDYNKOWSKIEJ



Rok założenia 1888.

W KRAKOWIE, MAŁY RYNEK 4.

Rok założenia 1888.



Kto się chce przyjemnie i pożytecznie zabawić niechaj nabędzie francuski

PATEFON

który gra jak prawdziwa orkiestra, śpiewa i mówi czysto, wyraźnie i głośno, jak żywy człowiek. **PATEFON** jest oszczędny w użyciu, gdyż gra bez zmiany igły, szafirem, na płytach bardzo trwałych. Aparaty już po K. 25, 35, 45 i wyżej. Płyty (na każdej 2 kawałki) mniejsze po K. 2'50, większe po K. 4'50. Co miesiąc nowe zdjęcia. Pieśni ludowe, narodowe, religijne, wesołe monologi i kuplety itd. Kto ma **PATEFON**, zawsze się dobrze zabawi i czas przyjemnie spędzi, czasem nauczy, a nigdy pieniędzy na marne i złe nie wyda. Dla gospód, sklepów, stowarzyszeń jest poważnym źródłem dochodu, gdy się pobiera opłatę za grę. **PATEFON** ustawiony w sklepie lub restauracji przyciąga klientelę i podnosi konsumpcję. — Dla czyteln, kótek, stowarzyszeń jest **PATEFON** nieocenionym środkiem skupiającym dawnych i jednającym wielu nowych członków.

Żądajcie cennika i katalogów darmo i opłatnie od firmy

STEFAN GRUDZIŃSKI i TADEUSZ BERGER

W KRAKOWIE, ULICA SZEWSKA L. 22 /g.

HUMOR.

Pan Kogutkiewicz, śpiewak teatralny, spostrzega z przerażeniem, że piękny jego głos tenorowy coraz to bardziej zanika; poddaje się tedy oględzinom lekarskim:

— „Niema tu innej rady, — oświadcza z powagą lekarz, — jak jeść surowe jaja”.

— „Ależ proszę p. konsyliarza, ja jaj nie znoszę”!

— „Pan ich wcale nie potrzebujesz znosić (coby robiły kury?), tylko je spijaj!” —


Chłop ze Zwierzyńca: „Jak ci tyn nasz pon łorganista gro, to mu łapy nigdy nie chcom iść do kupy: ta idzie w las, a tamta do Sas”!

— Drugi chłop: „A dyć tak mo być kumie; bo to wedle przykzozanio: „Niech nie wi prawica co robi lewica”!

Żona grała, mąż milczał, a goście słuchali;
A kiedy każdy u niej wprawę palców chwali,
Owie się mąż, hamując zbytnią grzeczność chwalców;
„Ma ona język jeszcze wprawniejszy od palców”.

Kochać się w starej babie jest to ciężko grzeszyć,
Bo i Boga obrazić i diabła rozśmieszyć
Kochać się w starej babie jest to duszę zbawić
Bo już w samym uczynku pokutę odprawić.

Pewien ksiądz wszedł do obozry gdzie wesoło zabawiali się zebrani katolicy i protestanci. Jeden protestant nazwał swego psa papieżem i dawał mu chleb. Inni pytają księdza, czy go to nie oburza że psa papieżem nazywają, a on na to: „Bynajmniej, bo my katolicy mamy swego Papieża w Rzymie, a jeżeli wy protestanci takiego Papieża mieć chcecie, to nie mam nic przeciw temu”.

MAGAZYN OBUWIA pod firmą **JÓZEF HIBIŃSKI**
przeniesiony został do domu  **przy ul. św. Marka l. 27 w Krakowie.**

Pierwsza krajowa pracownia dla sztuki kościelnej

PIOTR SEIP Kraków, ul. Floryańska l. 18.

Poleca: Kielichy, Puszki, Monstrancje, Lichtarze, Świeczniki, Lampy, oraz wykonuje wszystkie przybory kościelne na zamówienie, według danych wzorów.

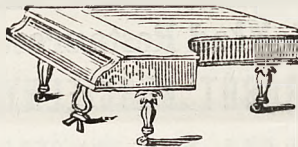
Uwaga: Własna odlewnia metali szlachetnych.
ODLEWARNIA DZWONÓW.

WIKTOR BARABASZ

SKŁAD FORTEPIANÓW, PIANIN I HARMONIUM

KRAKÓW, RYNEK 39, LINIA A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych.



Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór Instrumentów przegranych.

Każdy Organista powinien pamiętać

aby budynki włościańskie i dobytek
od ognia były ubezpieczone tylko

we „**WISŁY**”

jako jedynej ludowej asekuracji.
Dyrekcja »Wisły« chętnie odda agencje organistom. W tej sprawie należy zgłosić się do Dyrekcji »WISŁY«

we Lwowie ulica Wałowa l. 14.

JĘDRZEJ KRUKIEREK

W KROŚNIE. POLECA W KROŚNIE.

MASZYNY ROLNICZE wszelkiego rodzaju,
MASZYNY do wyrobu dachówek cementowych i rur betonowych,

Kompletne urządzenia MŁYNÓW MOTOROWYCH i innych oraz tartaków,

KAMIENIE młyńskie francuskie i inne,

MOTORY ropne, benzynowe i ssąco-gazowe,

SIKAWKI OGNIOWE — MASZYNY DO SZYCIA, POMPY STUDZIENNE.

Cenniki wysyłam na żądanie darmo i oplatnie.

ZAŁOŻONA W R. 1874.

Parowa fabryka mydła i mydełek toaletowych

Stanisław Rożnowski w Krakowie

poleca znane swoje wyroby jako to: **MYDŁO DO PRANIA** w różnych gatunkach, **PROSZEK MYDLANY** do prania i mycia, oraz **MYDEŁKA TOALETOWE I LECZNICZE.**

Do nabycia wszędzie! — Cenniki na żądanie franco!